

Wyborcze sprzeczności

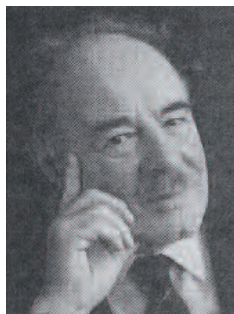
Od tygodni media pełne są dyskusji, rozważań i debat związanych z wyborami w przyszłą środę. Wszyscy kandydaci kupili już nowe ubrania, by wywrzeć jak najlepsze wrażenie na opinii publicznej i widzach telewizyjnych. Niektórzy politycy są wręcz trudni do rozpoznania. Jeszcze do niedawna było powszechne, iż wyborcy właśnie po odzieży kandydatów odczytywali ich polityczne przekonania.

Lewicowi kandydaci pojawili się w niewymuszonych strojach, ale pozostawili sobie krawaty i tenisówki, jako znak postępu. Można było zaobserwować, iż wszyscy kandydaci naśladowali byłego polityka Wima Kok ubierając się w domu mody Oger w Amsterdamie – tym samym sklepie, gdzie Pim Fortuyn kupował szyte na miarę garnitury, jedwabne koszule i krawaty. Racjonalny wyborca nie zmienia jednak swoich poglądów politycznych z powodu odzieży polityka. O wiele większy wpływ przed wyborami ma publikacja dwóch nowych książek.

Pierwszą z nich jest książka o bardzo niepokojącym tytule: "Nazistowskie korzenie brzojskiej UE" (autorstwa: Paul

Anthony Taylor, Aleksandra Niedzwiecki, Matthias Rath i August Kowalczyk, Dr Rath Health Foundation, 2012, 978-90-76332 - 69-7). Prawie trzy czwarte wieku utrzymywano świat w przekonaniu, że II wojna światowa wywołana została przez niebezpiecznego psychopata Adolfa Hitlera, jego rasistowskie bojówki, jak i nazistów. Stopniowo jednak zaczyna odsłaniać się prawda, iż II wojna światowa została nie tylko przygotowana przez ówczesnie najbardziej osławiony kartel, ale również logistycznie i technicznie przez niego wspierana. Ten związek potężnych firm wchodzących w skład kartelu IG Farben zrzeszał takich potentatów, jak: Bayer, BASF, Hoechst i inne chemiczne oraz farmaceutyczne przedsiębiorstwa. W

słynnych norymberskich procesach powojennych, gdzie osądzeni zostali główni zbrodniarze wojenni, stwierdzono, że bez IG Farben II wojna światowa najprawdopodobniej nie byłaby możliwa.



Prof. Dr. B. Smalhout

Kartele

Firmy te nie tylko produkowały leki, lecz również niezastąpione dla działań wojennych materiały wybuchowe. To miało miejsce już podczas pierwszej wojny światowej. Również wówczas prowadzone były starania wprowadzenia technicznej i ekonomicznej zależności od globalnego kartelu pod niemieckim kierownictwem. Ten plan się jednak nie powiódł. Również po II wojnie światowej, stare niemieckie wysiłki miały nadal przynosić owoce – w postaci gospodarczych i politycznych karteli w wielu krajach europejskich – i urzeczywistnić się pod nazwą "Unia Europejska". Jest zatem logiczne, że wielu byłych przywódców kartelu było zaangażowanych bezpośrednio w budowę struktury UE po pierwszej i drugiej wojnie światowej. Oni nie nosili już mundurów wojskowych, ale szare garnitury profesjonalnych przedstawicieli firm i menadżerów. Najbardziej osławionym me-

nadżerem był pewien profesor dr Walter Hallstein (1901-1982) – kluczowa postać w procesie integracji europejskiej po II wojnie światowej. Był profesorem prawa na Uniwersytecie w Rostoku i na pierwszych stronach gazet zamieszczano jego ideę zjednoczonej Europy, którą wyjaśnił w głównym przemówieniu z 1939 r. o tytule „Jednolitość prawna Wielkich Niemiec.” Po wojnie został pierwszym prezydentem Komisji Europejskiej. Uważał się za premiera Europy. Ponadto wspomagał szereg byłych zbrodniarzy wojennych skazanych w Norymberdze. Dawne narodowo-socjalistyczne idee, że wspólna Europa jest idealną formą rządu (analogicznie do hitlerowskiego hasła "jeden naród, jedna rzesza, jeden przywódca"), wyjaśnia silny opór odczuwany przez niektórych polityków, pragnących wyzvolenia kraju z kajdan UE.

Bajki

Poza Geert Wildersem (PVV) i Roemerem (SP), żaden inny polityk nie miał odwagi powiedzieć, że Holandia ponownie powinna być niezależna od UE. Roztacza się wizję masowej recesji gospodarczej. Mówi się, że wpadniemy w ubóstwo. Taki mały kraj nie jest w stanie przeżyć. Zerwane zostaną wszystkie nasze stosunki handlowe, itp. To nie jest prawda. To tylko historyjka opowiadana przez dobrze płatnych biurokratów unijnych, jak Neelie Kroes, dla których UE stanowi doskonałą podstawę egzystencji.

Niepokojącym jest fakt niezrozumienia przez którąkolwiek z partii politycznych, iż Unia Europejska jest w istocie niemiecką obrozą założoną przez byłych nazistów.